

Partia Pracy zawiesza dwóch kandydatów za „antysemityzm”

14 lutego 2024

Brytyjska Partia Pracy znalazła się w środku burzy, wycofując swoje wsparcie dla kandydata w wyborach uzupełniających, Azhary Aliego, po ujawnieniu jego antysemickich wypowiedzi. Decyzja ta nastąpiła po tym, jak gazeta „Mail” ujawniła komentarze Ali, w tym oskarżenia, że Izrael celowo dopuścił do masakry własnego narodu przez Hamas.

Ali, który początkowo otrzymał poparcie zespołu Sir Keira Starmera, został zawieszony w oczekiwaniu na śledztwo po ujawnieniu tych wypowiedzi. Według relacji nie tylko sugerował on, że Izrael zainscenizował masakrę, aby uzasadnić działania militarne, ale także wygłosił obraźliwe komentarze na temat wpływu żydowskich mediów i rzekomych planów Izraela dotyczących pozyskania ziemi w Gazie. Kontrowersje pogłębiły się, gdy pojawiło się pełne nagranie z wypowiedziami Ali podczas spotkania Lancashire Labour Party, ujawniając dalsze niepokojące słowa. Na nagraniu wydawał się obwiniać media i pewne żydowskie kręgi za zawieszenie innego członka Partii Pracy, Andy’ego McDonalda, bo użył frazy związanej z antysemickim dyskursem. Definicja antysemityzmu sformułowana przez The International Holocaust Remembrance Alliance określa, że głoszenie stereotypowych oskarżeń na temat Żydów, takich jak poglądy o kontrolowaniu przez nich mediów, jest antysemityzmem.

Partia Pracy stanęła w obliczu presji, aby całkowicie go wyrzucić. Decyzja o wycofaniu wsparcia nastąpiła dopiero po znaczącej uwadze mediów. Premier Rishi Sunak oskarżył Partię Pracy o działanie pod wpływem mediów, a nie z autentycznego przekonania moralnego. Mimo wycofania wsparcia, Partia Pracy znalazła się w trudnej sytuacji z powodu procesu wyborczego. Termin na usunięcie Ali z karty do głosowania minął,

pozostawiając go jako kandydata Partii Pracy na karcie do głosowania. Jeśli zostanie wybrany, zasiądzie w Izbie Gmin jako niezależny poseł bez przynależności partyjnej. Manewr partii spotkał się z mieszaną reakcją. Jedni krytykują sposób, w jaki Partia Pracy zareagowała sytuacją, inni uważali jej krok za konieczny.

Później Partia Pracy zawiesiła drugiego kandydata do parlamentu z tego samego powodu. Był poseł z Hyndburn, Graham Jones, również stał się obiektem dochodzenia – podała BBC. Partia Pracy wybrała Jonesa jako kandydata do walki o jego dawne stanowisko w Lancashire w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Jednakże we wtorek pojawiło się nagranie audio rzekomo przedstawiające jego słowa, że Brytyjczycy, którzy walczą w Siłach Obrony Izraela, „powinni trafić do więzienia”. Telewizja Sky News podała, że Jones użył też wulgaryzmu, mówiąc: „F***ing Israel”.

Żydowski Ruch Pracy nazwał komentarze Jonesa „okropnymi i nieakceptowalnymi”. Grupa ta później dodała, że „cieszy się”, że polityk został „natychmiast zawieszony”. Jones został już wezwany na formalną rozmowę dotyczącą usunięcia jego kandydatury.

Autorstwo: DE

Na podstawie: BBC, Sky News, „Daily Mail”, „The Mirror”, „The Sun”, „Fax News”

Źródło: Brytol.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net